

Święto narodowe Algierii

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przypadającego w dniu 1 listopada, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, prezes Rady Ministrów Wojciech Jastrzębski przewodniczący Rady Państwa

Henryk Jablonski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki, sekretarza generalnego Frontu Wyzwolenia Narodowego Bendjedida Szadli i premiera Algierii Mohameda Benahmeda Abdelghani.

Ograniczymy import

Wysoki skup zbóż z tegorocznych zbiorów

WARSZAWA (PAP). Minimalne zapotrzebowanie piekarnictwa, przemysłu spożywczego, piwowarskiego oraz paszowego na zboża w roku gospodarczym 1983/84 wynosi ponad 9.300 tys. ton, w tym 8.400 tys. ton na pokrycie potrzeb przetwórczych i produkcyjnych, natomiast do czasu 1984 r. oraz ponad 800 tys. ton na niezbedną rezerwę do czasu pozyskania ziarna zbóż z przyszłorocznych zbiorów.

Początkowo planowano pokrycie tylko około połowy tego zapotrzebowania z krajowej produkcji zbóż, licząc, że skup nie przekroczy 3,5 mln. ton zbóż konsumpcyjnych oraz 0,5 mln. ton — siewnych. Jednakże znacznie korzystniejsze warunki atmosferyczne od przewidywanych sprawiły, że zbiory zbóż były w tym roku wyższe od ubiegłorocznych o ok. 1 mln ton i wyniosły prawie 22 mln. ton. Jednocześnie od 1 lipca br. wprowadzono korzystniejsze ceny skupu produktów rolnych, w tym także zbóż, co zachęciło rolników do sprzedaży państwu ziarna, którego część przy mniejszych cenach w poprzednich latach przetrzymywano w gospodarstwach.

W rezultacie lepszego urodzaju i bardziej opłacalnych cen skupu powstała możliwość znacznie większego pokrycia zapotrzebowania na zboża z produkcji krajowej, a tym

Ciąg dalszy na str. 2

Kryzys nie zahamował aktywności demograficznej

WARSZAWA (PAP). Trudne warunki ekonomiczne nie wpłynęły dotychczas negatywnie na procesy ludnościowe w Polsce. Wręcz przeciwnie: liczba urodzeń żywych przekroczyła w ub. roku 700 tys. i była najwyższa od 22 lat. Liczba zgonów ustabilizowała się od kilku lat na poziomie ok. 340 tys. rocznie. W rezultacie mamy już najwyższy w Europie przyrost naturalny.

Najnowsza prognoza demograficzna — opracowana w br. przez GUS — przewiduje, że w przyszłym roku liczba ludności Polski przekroczy 37 mln osób. W połowie przyszłego 10-lecia staniami się 40-milionowym narodem. Od wyzwolenia zwiększyła się jako naród o kilkanaście milionów obywateli; liczbę odpowiadającą prawie całej ludności Czechosłowacji. Już sam fakt, że uporaliśmy się z tym przyrostem polepsza warunki życia społeczeństwa — nie tylko w sposób ilościowy, ale przede wszystkim jakościowy — zaliczyć trzeba do niewystępowanych osiągnięć Polski Ludowej. Ludność, nawet jeśli nie opływała w dostatki, nie miała w przytłaczającej większości istotnych problemów materialnych. Zniknęły całkowicie takie zjawiska, jak głód, bezdomność, analfabetyzm i bezrobocie.

Z analizy sytuacji demograficznej wynika również, że wzrastająca liczba ludności towarzyszyć musi ogólne zwiększenie dostaw żywności, tak, aby utrzymać przynajmniej średni poziom wyżywienia narodu. Odpowiedzią na to zapotrzebowanie jest realizacja przez rząd programu rozwoju rolnictwa przy jej wspólnie przez PZPR i ZSL.

Blokada bazy USA w RFN

BONN (PAP). Przez cały wtorek trwała rozpoczęta w sobotę — blokada amerykańskiej bazy wojskowej „Waldheide” w pobliżu Heilbronn. Policja kilkakrotnie zmuszała demonstrantów z drogi dojazdowej do bazy, ale poza tym nie doszło do większych incydentów. Zatrzymano 40 osób, które będą musiały zapłacić grzywnę w wysokości kilkudziesięciu marek.

Zasady rekrutacji na I rok studiów w akademiach medycznych

WARSZAWA (PAP). Jak dowiadujemy się z dziennika PAP, Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej ustaliło zasady rekrutacji na I rok studiów w akademiach medycznych w roku nauki 1984—85. Wynika z nich, że zachowuje się zasady konkursowego egzaminu testowego na wydziałach lekarskich, oddziałów stomatologicznych, wydziałów farmacji i oddziałów analityki medycznej. Egzamin składa się z 100 pytań, z których po 50 dotyczy przedmiotów — biologia, chemia i fizyka, 10 pytań dotyczy języka obcego (do wyboru język — angielski, francuski, niemiecki, rosyjski). Na wydziałach pielęgniarstwa obowiązuje egzamin ustny lub pisemny, (o czym zdecydowały rektory) z anatomii i fizjologii, pielęgniarstwa i języka obcego. Przy rekrutacji na studia nie będzie obowiązywać rekrutacja.

Jednocześnie bez egzaminu wstępnego przyjmowani będą zdobywcy I miejsca w finałach olimpiad przedmiotowych stopnia centralnego — z biologii, chemii

Tragedia Grenady

Wojśka USA okupują wyspę

HAWANA (PAP). Korespondent PAP, Ryszard Rymszewski, pisze: Grenada znajduje się pod wojskową okupacją Stanów Zjednoczonych. Teren wyspy jest kontrolowany przez ok. 6 tysięcy żołnierzy amerykańskich, a w jej pobliżu niezmienne czuwać okręty USA z dalszymi jednostkami piechoty morskiej. Jak długo będzie trwała okupacja nikt nie wie, ani dowódcy sił amerykańskich na wyspie, wiceadmirał Joseph Metcalf, ani jej brytyjski gubernator general-

ny Paul Scoon. „Może tygodnie, a może miesiące” — stwierdził ten ostatni. Tymczasem wstępne dane o skutkach inwazji wskazują, że jest ona najgorszym kataklizmem w dziejach tej społeczności karaibskiej, nie przekraczającej obecnie 120 tys. ludzi. Przypuszcza się, że liczba zabitych i rannych jest znaczna, a jednocześnie w ciągu tych kilku dni zostały przekroczone osiągnięcia gospodarcze kraju z ostatnich 4 lat rządów Maurice'a Bishopa.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 254 (10 030) Białystok — Łomża — Suwałki,

środa, 2.XI.1983 r. Nakład: 105.800 A B Cena 5 zł

Po dziesięciu miesiącach

Prawie 160 mln t węgla wydobyli górnicy

WARSZAWA (PAP). Wydajna praca załóg i rytmiczna produkcja w zakładach pracy resortu górnictwa i energetyki to główna podstawa dobrych wyników produkcyjnych osiąganych przez te zakłady w ciągu 10 miesięcy br.

Górnicy węgla kamiennego wydobyli już prawie 159,5 mln ton tego paliwa, tj. o ponad 1 mln ton więcej niż w ciągu 10 miesięcy ub.r. Z

kopalni z przeznaczeniem na eksport wywieziono do końca października blisko 29 mln ton węgla, co stanowi wzrost o ponad 5,5 mln ton w stosunku do tego samego okresu ub.r. i więcej niż wyeksportowano w ciągu całego 1982 r. Dobowe wydobywanie węgla w tzw. dni czarne (od poniedziałku do piątku) kształtuje się na poziomie 631 tys. ton, a w soboty 580 tys. ton. Wydobyte dotychczas ilości tego surowca pozwoliły na pełne zaspokojenie potrzeb odbiorców oraz umożliwiły utworzenie w kraju zapasów u jego użytkowników. Podstawowym problemem zakładowym górnictwa jest obecnie transport. Ze względu na spierzenie się przewozów jesiennych w kraju, kolej nie nadąża z wywozem węgla ze Śląska.

Również korzystnie przedstawia się sytuacja w górnictwie odkrywkowym. W ciągu 10 miesięcy wydobyto ok. 34,1 mln ton węgla bru-

ciąg dalszy na str. 2



NA ZDJĘCIU: rolnicy chętnie dostarczają buraki bezpośrednio na plac cukrowni. Otrzymują dopłatę za transport a wracając odbierają należne wydatki.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Wleści z Łap

Wyprodukowano już 19 tys. ton cukru

Na polach trwają wykopki buraków cukrowych. Rolnicy spieszą się, by zdążyć przed nadchodzącymi przymrozkami. Ogółem skupiono blisko trzy czwarte zakontraktowanych ilości buraków. Zatem okres szczytowej dostaw już minął, ale kampania cukrownicza dopiero zbliża się do półmetka. Dotychczas wyprodukowano 19 tys. ton cukru. Z tego jedną trzecią zakupili handlowcy a reszta trafiła do magazynów.

Halda surowca na placach składowych łapskiej cukrowni rośnie w szybkim tempie. Plantatorzy z województwa:

biłostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego dostarczają dziennie ponad 6 tys. ton słodkich korzeni. W tym celu skupiono blisko trzy czwarte zakontraktowanych ilości buraków. Zatem okres szczytowej dostaw już minął, ale kampania cukrownicza dopiero zbliża się do półmetka. Dotychczas wyprodukowano 19 tys. ton cukru. Z tego jedną trzecią zakupili handlowcy a reszta trafiła do magazynów.

W tym celu skupiono blisko trzy czwarte zakontraktowanych ilości buraków. Zatem okres szczytowej dostaw już minął, ale kampania cukrownicza dopiero zbliża się do półmetka. Dotychczas wyprodukowano 19 tys. ton cukru. Z tego jedną trzecią zakupili handlowcy a reszta trafiła do magazynów.

Jak poinformował nas zastępca dyrektora cukrowni — Zygmunt Penza, rolnicy na o-

gół dotrzymują terminów dostaw, dzięki czemu udało się uniknąć niepotrzebnych przesłowań. Teraz wszystko zależy od pogody. Surowiec jest przechowywany na wolnym powietrzu. Większe przynioski mogą uszkodzić korzenie i zarazić zmniejszyć ilość uzyskiwanego z nich cukru. W takich przypadkach przemazanie buraki należy w pierwszej kolejności poddać przerobowi. Stąd też apel do plantatorów: „Rolnicy, jeżeli Wasze buraki przemarzły, informujcie o tym cukrownię.”

(12)

Rozmowy Kohl - Nakasone

TOKIO (PAP). Przebywający w Tokio kanclerz RFN Helmut Kohl przeprowadził pierwszą rozmowę z premierem Jashiro Nakasone.

We wspólnym komunikacie obie strony wyraziły zaniepokojenie ogniskami napięcia w świecie. Chociaż w tekście oświadczenia nie wymieniono Grenady, dyplomata — przekazał — pisze Agencja Reutersa — że również i wydarzenia

na tej wyspie obaj politycy mieli na myśli, gdy mówili o „regionalnych konfliktach” i „aktach przemocy w różnych częściach świata”.

W rozmowie z premierem Nakasone Helmut Kohl ponownie zaakcentował gotowość rządu zachodniemieckiego, by w razie konieczności wyrazić swoje stanowisko w sprawie amerykańskich rakiet jądrowych.

natnego, czyli o 3,8 mln ton więcej niż na koniec października w ub.r. Sprawnie przebiega zdejmowanie nadkładów w kopalniach węgla brunatnego. Do eksploatacji przygotowane są już pokłady, które zabezpieczają pracę kopalń i zaspokajają potrzeby energetyki na to paliwo na ok. 4 miesiące.

Dotychczasowe efekty pracy załóg resortu Górnictwa i Energetyki dają podstawy do prognozowania dobrych wyników rocznych. W realizacji zadań szczególne trudności stwarzają nadal braki w zaopatrzeniu materiałowym.

Powrót kardynała J. Glempa

WARSZAWA (PAP). 31 października powrócił do kraju z Budapesztu delegacja Episkopatu Polski, która na zaproszenie kardynała László Lékai'a, prymasa Węgier, uczestniczyła w Budapeszcie w uroczystościach poświęcenia związanym z 300 rocznicą wyzolenia. Esztergonu przez wojska Jana III Sobieskiego. Delegacji przewodniczył kardynał Józef Glemp, prymas Polski, a w jej skład wchodził metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski i metropolita wrocławski arcybiskup Henryk Gulbinowicz.

Na lotnisku Okęcie powracających powitali przedstawiciele Episkopatu Polski.

Obecny był kierownik Urzędu ds. Wyznań minister Adam Łopatka.

Czarnoskóry kandydat na prezydenta USA

WASZYNGTON (PAP). Wybitny bojownik o prawa obywatelskie Murzyn i bliski współpracownik Martina Luthera Kinga, czarnoskóry duchowny Jesse Jackson oświadczył w programie telewizyjnym sieci CBS, iż zamierza oficjalnie ubiegać się o urząd prezydenta USA w przyszłorocznych wyborach z ramienia Partii Demokratycznej.

Jackson, który przez długi czas unikał podjęcia ostatecznej decyzji w powyższej kwestii, poinformował, iż zgłosił swoją kandydaturę jeszcze w tym tygodniu, najprawdopodobniej w czwartek w Waszyngtonie.

Wybory w Argentynie

Porażka peronistów

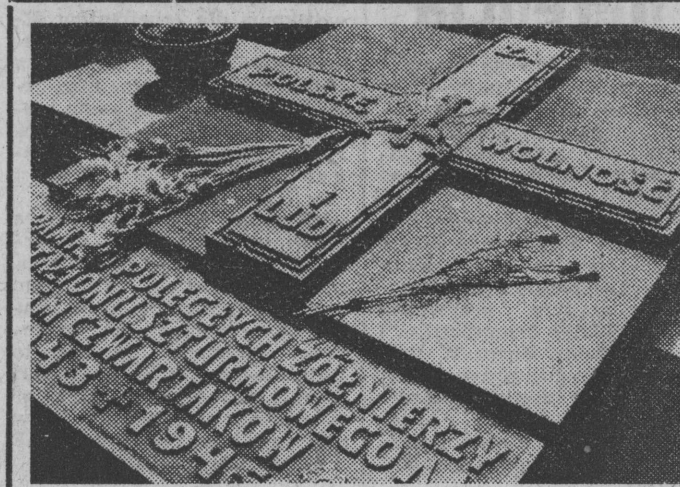
MEKSYK, LONDYN (PAP). Raul Alfonsín, 56-letni kandydat Obywatelskiej Unii Radikalnej, odniósł zdecydowane zwycięstwo w niedzielnych wyborach prezydenckich w Argentynie. Jego partia — według tymczasowych danych — zdobyła 7.431.000 głosów, podczas gdy Partia Sprawiedliwości (peroniści) doznała porażki, uzyskując 5.719.000 głosów. Wynik ten zapewnia Alfonsínowi absolutną większość (318 głosów na 600) w kolegium elektorskim, które zbierze się najpóźniej 30 listopada, by dokonać formalnie wyboru prezydenta Argentyny. Jego peronistowski rywal, 66-letni Italo Luder, może liczyć tylko na 238 głosów w kolegium.

Montaż w przestrzeni kosmicznej

MOSKWA (PAP). Zgodnie z programem zaplanowano długotrwałą eksploatację stacji „Salut 7” kosmonauty Władimir Lachow i Aleksandr Aleksandrow przeprowadzą skomplikowane prace montażowe w otwartej przestrzeni kosmicznej.

Kosmonaut Lachow i Aleksandrow wyszli we wtorek w otwartą przestrzeń kosmiczną i umieszcili dodatkową baterię słoneczną w celu zwiększenia mocy systemu zaopatrzenia stacji orbitalnej w energię elektryczną.

Przeprowadzenie tych prac było zaplanowane przy budowie stacji „Salut 7”. Na jego korpusie przewidziano specjalne elementy konstrukcyjne, przeznaczone do zabudowywania urządzeń. Dodatkowa bateria słoneczna została dostarczona do stacji przez satelitę „Kosmos 143”.



Pamięci Zmarłych

PIERWSZY listopada — dzień refleksji i głębokiej pamięci o zmarłych. Tradycja utrwalona od wieków nakazywała nam „aby odwiedzić cmentarze, miejsca gdzie spoczywają nasi najbliżsi — rodzice, siostry i bracia, dzieci, krewni a także przyjaciele, koleżdy, współtowarzysze pracy, sąsiedzi, znajomi. Na ich mogiłach złożyliśmy wieńce i wianuszki kwiatów, białe i kolorowe chryzantemy. Zapaliliśmy znicze i świece.

Pamiętaliśmy nie tylko o nich. Kwiaty i znicze pojawiły się również w miejscach, pamięci narodowej, święconych meczek, kłopotów ofiar zbrodniczego faszyzmu hitlerowskiego w okresie drugiej wojny światowej — Bacieczkach, Grabówce, Łomżyńskim Jeziorze, Jabłoni Dobkach, Jasionowie, Krasnowo-Czarkach, Nowosiółkach, Olszewie, Rajsku, Stochach Annopolskich, na cmentarzach i mogiłach — i tych z września 1939 r., którzy bohatercko bronił Białegostoku, Nowogrodu i Włocławka, i tych co padli w partyzanckich bojach, oddając życie, i tych którzy w latach 1944—45 przynieśli nam upragnioną wolność, i tych co zginęli w walce o utrzymanie i umocnienie władzy ludowej.

(h)

Czy nastąpi kres wojny domowej?

Libańska konferencja pojednania narodowego

GENEWA (PAP). Korespondent PAP, Edward Dylawski pisze: 31 października w hotelu Intercontinental w Genewie rozpoczęła się libańska konferencja pojednania narodowego, która ma przynieść kres trwającej od 8 lat wojnie domowej w Libanie. Niewiele brakowało a rozpoczęcie konferencji stanęłoby w ogóle pod znakiem zapytania z uwagi na spór o miejsca przy stole konferencyjnym.

Prezydent Libanu, Dżemajel, stwierdził w swoim wystąpieniu, że wszystkie strony w obecnym konflikcie są tymi, które przegrały i że nikt nie ma monopolu na prawdę i na lekarstwo, które trzeba zastosować. Broniąc jednak konstytucyjnych instytucji libańskich, niejednokrotnie polemizował z postulatami opozycji, która domaga się zmiany ustalonego w 1943 r. systemu władzy, zapewniającego większość w rządzie i parlamencie maronitom.

Dżemajel zwrócił także uwagę na międzynarodowy aspekt problemu libańskiego. Jeżeli Liban będzie nadal pionoł — stwierdził — ogień rozprzestrzeni się poza jego granice. Konferencja, jego zdaniem, jest wyjątkową okazją uchronienia Libanu regionu i świata od tego niebezpiecznego dylematu.

Niejaką pierwszą głosem w dyskusji na konferencji ze strony opozycji był wywiad udzielony przez Walida Dżumblata, przewodniczącego Socjalistycznej Partii Postępo-

wej, w dzienniku „La Suisse”. Stwierdził on, że nie może akceptować układu z 1943 r.

Ciąg dalszy na str. 2

Tow. M. Milewski przebywał w Lipsku

Inf. wł. W dniach 29 i 30 października br. w Lipsku nad Biebrą (woj. suwalskie) przebywał członek Biura Politycznego, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Miroslaw Milewski. W trakcie swego pobytu spotkał się z aktywnym Komitetu Miejskiego PZPR i sekretarzem Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR Tadeusz Kojanowiczem poinformował o działalności organizacji partyjnej i

Ciąg dalszy na str. 2

Konflikt Iran-Irak

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa NOWY JORK (PAP). W przeddzień Rady Bezpieczeństwa ONZ przegłoszono 12 głosami przy trzech wstrzymujących się (Malt, Nikaragua, Pakistan) rezolucję wyrażającą Iran i Irak do natychmiastowego przerwania działań wojennych.

W rezolucji zawarte jest również sformułowanie domagające się przestrzegania swobody żeglugi i międzynarodowej wymiany w rejonie Zatoki Perskiej.

1233 ofiary śmiertelne trzęsienia ziemi w Turcji

ANKARA (PAP). Powołując się na źródła oficjalne w Erzurum, Agencja Reutersa pisze, że liczba zabitych w wyniku katastrofalnego trzęsienia ziemi w północno-wschodniej Turcji wzrosła do 1233.

Trwała akcja ratownicza w zniszczonych przez trzęsienie ziemi miejscowościach górskich. Ratownicy nadal usiłują dostać się do kilkuset osiedli. Prezydent Turcji, Kenan Evren oraz premier, Bulent Ulusu udali się specjalnym samolotem wojskowym do rejonu nawiedzonych klęska.

Jak już podawaliśmy, trzęsienie ziemi o natężeniu ponad 6 stopni w skali Richtera nawiedziło rejon koło miasta Erzurum w niedziele wczesnym rano, kiedy wielu ludzi spało.

Akcje ratownicze utrudniają silne opady deszczu oraz deszczu ze śniegiem trwające od kilku dni. Drogi zamienili się w grzewalska. Po trzęsieniu przekształciły się w bagno tradycyjnie budowane w tym bardzo biednym rejonie domy z gliny i mułu. Wiele spośród 47 miejscowości, do których dotarli ekipy ratownicze, zostało doszczętnie zniszczonych.

Do Erzurum dotarła pierwsza część specjalnej ekipy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, w tym psy górskie przetransportowane w szwalarni w akcjach ratowniczych.

WARSZAWA (PAP). W związku z tragicznymi skutkami trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Turcję, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski przesłał depeszę kondolecyjną do prezydenta Republiki Turcji Kenana Evrena.

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: biłostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. DZIS — Zachmurzenie zmienne zankąjąca przelotna deszcz. Temperatura maks. 7-10 stop. C, min. od 0 do -3. Wiatry początkowo dość silne, w porach bardzo silne (do 18 m/s), później stopniowo słabnące, z kierunków zachodnich.

JUTRO — Ponownie deszcz i silne wiatry. Temperatury bez większych zmian.

MIĘDZYMI: Bohdany, Tobiasza (rb)

Wysoki skup zbóż

Ciąg dalszy ze str. 1
samym zmniejszeniu zbęd kosztownego importu. Na podstawie dotychczasowego przebiegu skupu szacuje się, że z tegorocznych zbiorów rolnicy dostarczą państwu nie mniej niż 4,5 mln ton zbóż konsumpcyjnych oraz 0,5 mln ton ziarna siewnego. Tak więc przeszło połowę zapotrzebowania pokryjemy w roku gospodarczym 1983/84 z produkcji krajowej, a import można będzie ograniczyć do 3.200 tys. ton.

Niezależnie od wyższego skupu zbóż na potrzeby piekarnictwa i przetwórstwa, a tym samym, ograniczenia im-

portu — zdaniem Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, powstałyby dogodne warunki do odbudowy pogłowia zwierząt gospodarskich w przyszłym roku. Do stawy pasz przemysłowych dla rolnictwa planowane są bowiem na poziomie 4 mln ton, czyli o 0,5 mln ton wyższym niż w minionym roku gospodarzom. Łączne zasoby pasz tręświowych dostarczanych przez państwo i posiadanych przez gospodarstwa rolne oblicza się więc na 18.740 tys. ton czyli o ok. 90 tys. ton więcej niż rok temu, przy znacznie niższym pogłowie zwierząt gospodarskich.

Tow. M. Milewski przebywał w Lipsku

Ciąg dalszy ze str. 1
podejmowanych różnorodnych inicjatywach.

Tow. M. Milewski zapoznał zebranych z przebiegiem i uchwalamy XIII Plenum KC PZPR. Wiele uwagi poświęcił problematyce wewnątrzpartyjnej i akcji sprawozdawczo-wyborczej. Podkreślił, że kampania sprawozdawczo-wyborcza powinna przyczynić się do ożywienia działalności podstawowych ogniw partyjnych i wzrostu aktywności członków partii. Omówił także uwarunkowania międzynarodowe i ich wpływ na sytuację w kraju.

W dyskusji poruszono wiele spraw szczegółowych związanych z przebiegiem działal-

ności wewnątrzpartyjnej i jej oddziaływania na środowisko. Podzielono się także dotychczasowymi doświadczeniami w tym zakresie.

Swoją pobyt w Lipsku tow. M. Milewski wykorzystał także na zapoznanie z programem rozwoju miasta i gminy, funkcjonowaniem usług, gospodarką komunalną i handlu. Wiele uwagi poświęcił problematyce oświaty, działalności kulturalnej i pracy placówek kultury. Omówiono także najbliższe zamierzenia "Owariastwa Przyjaciół Lipska", nawiązujące do przypadającego w roku przyszłym 40-lecia Polski Ludowej.

Libańska konferencja

Ciąg dalszy ze str. 1
zapewniającego całą władzę mniejszości maronitów, podczas gdy aktualnie większość stanowią muzułmanie. Dżumblatt zakwestionował też układ amerykańsko-izraelsko-libański.

We wtorek w południe zakończyła się w Genewie druga tura libańskiej konferencji pojednania narodowego. Pierwszym konkretnym efektem uzgodnień było utworzenie kilku komisji roboczych, w tym np. komisji do zbadania kontrowersyjnego układu libańsko-izraelskiego z maja bieżącego roku. Front

ocalenia narodowego domaga się zrewidowania układu, w którym — jak wiadomo — Izrael zobowiązał się do wycofania swoich wojsk z Libanu dopiero wtedy, gdy to samo uczyni Syria.

W genewskiej konferencji pojednania narodowego bierze udział, oprócz prezydenta Amína Dżemalata, ośmiu polityków, w tym przywódcą drużyny, Walid Dżumblatt, i szefów, Nabil Berri. W charakterze obserwatorów na sali przebywał minister Spraw Zagranicznych Syrii, Abdel Halim Chaddad, oraz przedstawiciel rządu Arabii Saudyjskiej.

Porażka peronistów

Ciąg dalszy ze str. 1
tego okresu była klęska Argentyny w toczony w ub. roku wojnie z W. Brytanią o Malwinę (Falklandy).

Rząd Alfonsina, który obejmie władzę być może już w grudniu br. (choć oficjalnie ustalono datę na 30 stycznia, ale uznaje się ją za powszechnie za zbyt odległą), przejmie nielubiane dziedzictwo z rękami zagranicznym wynoszącym ok. 40 mld dolarów, Argentyna — w przeciwieństwie do najsłabszego kraju Ameryki Łacińskiej. Oznaki głębokiego kryzysu są

również bezprecedensowy w tym kraju poziom bezrobocia i galopująca inflacja. Raul Alfonsini prowadził kampanię wyborczą pod hasłami walki z wszystkimi tymi bólami. Reprezentuje on reformistyczne skrzydło swej partii, która opierała się dotąd głównie na liczebnej w Argentynie warstwie średniej. Obserwatorzy zagraniczni określają ją mianem partii centrowej lub nieco na lewo od centrum i spodziewają się, że w polityce zagranicznej nowy rząd będzie kontynuował dotychczasowe związki Argentyny z ruchem nieangazowania i rozwijał stosunki z wszystkimi krajami świata.

Rządowi okca jest myśl o odwiecie wobec aresztowanych za przestępstwa polityczne

Oświadczenie Jerzego Urbana

Możliwość wyjazdu za granicę dla Kuronia, Michnika i innych

W dzienniku „Der Tagesspiegel” ukazała się korespondencja warszawska przedstawiła kilku dzienników zachodniomiejscowych Gerda Baumgartena, w której autor powołuje się na treść rozmowy z rzecznikiem prasowym rządu Jerzym Urbanem. Baumgarten pisze:

„W ciągu czterech dni kończy się termin, w którym możemy ujawniać się bezkarnie ukrywając się czołowi przedstawicielom zakazanego związku zawodowego „Solidarność” oraz innych aktywnych opozycjonistów. Według oficjalnych danych dotychczas skorzystało z tej możliwości ponad 500 przeciwników rządu.

Tym samym na czoło wysuwa się pytanie, co będzie z czterema szefami KSS KOR oraz siedmioma, niedawno zdanymi, nieodwołalnymi działaczami „Solidarności”, którzy w rozważaniu obozów dla internowanych zostali przesłani do aresztu śledczego. Z pytaniem o dalszy los tych jednostek osób nasz warszawski korespondent zwrócił się do rzecznika rządu polskiego, Urbana, gdyż jak dotychczas nie ujawniono żadnego terminu rozpoczęcia postępowania w sprawie powyższych jednostek osób.

Urban dał do zrozumienia, że władze polskie gotowe są zrezygnować z rozpoczęcia takiego procesu, jeśli tych jednostek nie przetrzymają w aresztach przez ich zachodnich protektorów politycznych i nakłonionych do „opuszczenia Polski na jakiś czas” Urban powiedział: W ostatnim czasie do Warszawy kierowane są ciągłe pytania, kiedy należy się liczyć z rozpoczęciem tego

procesu. Rząd polski otrzymuje także apele i żądania wypuszczenia tych jednostek osób na wolność. I tak np. żyjący w USA, laureat Literackiej Nagrody Nobla, Czesław Miłosz stwierdził w przekazaniu do wiadomości publicznej, że proces ten byłby aktem zemsty. Urban określił ten pogląd jako chybiony. Szef partii i rządu Jaruzelski zapewniał przy różnych okazjach, że rząd jest daleki od myśli o odwiecie. Rzecznik dodał, że rząd w Warszawie żyłby sobie, a by nie było żadnych więzi politycznych w Polsce.

Ustawa o amnestii z lipca — powiedział Urban — daje w zasadzie możliwość wypuszczenia na wolność prawie każdej osoby, która działała z motywów politycznych. Jednak w przypadku tych jednostek osób mamy do czynienia ze szczególnie poważnymi wyzwaniami, przeciwko którym nie ma możliwości umiarkowania. Rzecznik polityczny PRL nie wyklucza to jednak gotowości władz sądowych do rozważenia postawienia ustawy o amnestii również na jego jedenaście osób, w przypadku jeśli ich „protektorzy” nakłoniliby ich do „opuszczenia Polski na jakiś czas”.

W rozmowie z dziennikarzem PAP Jerzy Urban powiedział, że w zasadzie nie ma wątpliwości, że w tym czasie, gdy w Polsce potrzebujemy spokoju, a aresztowani przeciwnicy socjalizmu są zawodowymi organizatorami konfliktów. Pobyt ich za granicą

Tragedia Grenady

Ciąg dalszy ze str. 1

Z wyrwykowych informacji wynika, że znaczne straty odnotowano m.in. w stolicy — St. George's. Z jednej rozgłoszono krajowej „Radio Wolna Grenada” pozostały tylko gruzy, podobnie jak z cukrowni „Woodlands”. Wiele domów zostało zdemolowanych podczas prowadzonych przez żołnierzy amerykańskich poszukiwań bojowników grenadyjskich. Naruszona została infrastruktura turystyki — ważnej dla gospodarki wyspy — wskutek zniszczenia wielu hoteli. Powszechne wzbudzenie wzbudziło zombardowanie w pierwszym dniu inwazji szpitala psychiatrycznego w stolicy. Podczas nalotu zginęło przypuszczalnie ok. 50 pacjentów. Zwolniki niektórych z nich wciąż znajdują się pod gruzami.

Inwazja i stan wojny, w jakim żyje Grenada przyczyniły się do znaczących wysp, którzy już wcześniej znaleźli się w trudnej sytuacji wywołanej stanem wyjątkowym. Brakujące żywności, energii elektrycznej, usług publicznych przestały funkcjonować, nie

ma własnego programu radiowego i utrzymuje się całkowita blokada informacji z zagranicy. Ludzie, którzy zdołali opuścić kraj mówią o przypadkach rabunku żywności.

Stany Zjednoczone rozciągnęły wokół tej lizajczy 344 km kw. wyspy szesnasty koron uniemożliwiający m.in. uzyskanie pełnego obrazu sytuacji wewnętrznej Grenady. Pozostaje ona niedostępna dla dziennikarzy, z wyjątkiem nielicznych wysłanych przez wojsko i starannie przez niego pilnowanych podczas wizyty.

Poza Grenadą trwają spekulacje na temat jej przyszłości rządu tymczasowego, ale nikt nie interesuje się, jakie jest w tej kwestii zdanie samych zainteresowanych, czyli mieszkańców wyspy. Nikt też nie wie, kiedy sytuacja wróci do stanu „normalnego” i będzie wystarczająco „bezpieczna” — według koncepcji amerykańskiej — aby napastnicy wycofali się z Grenady i pozwolili jej ludności zdecydować samodzielnie o swoich losach.

Tymczasem na Kube

nie w związku z opóźnieniem przekazania Kubańczyków, którzy zostali ranni podczas walk na Grenadzie, jak również zwołów poległych. Ponadto był dniem zawiązania nadziei. Do późnych godzin wieczornych władze czekały na przybycie zapowiedzianego szwajcarskiego samolotu sanitarnego. Następnie rząd w kolejnym komunikacie poinformował społeczeństwo, że ewakuacja rannych może nie nastąpić tak następnego dnia — we wtorek, „jest oczywiste, że ranni Stanów Zjednoczonych stwarzają trudności i przeszkody w sprawie ewakuacji Kubańczyków rannych i zabitych na Grenadzie, a także co się tyczy udostępnienia Międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi informacji o Kubańczykach” — stwierdzono w dokumencie.

Zaniepokojenie opóźnieniem się ewakuacji wyraził też oficjalnie prezydent Kolumbii Belisario Betancur i premier Hiszpanii Felipe Gonzalez, którzy 27 października zdołali uzyskać akceptację rządów Kuby i USA dla przedstawionego przez siebie planu ewakuacji.

Premier Afganistanu oskarża USA

KABUL (PAP). Specjalny wysłannik PAP, Ryszard Piekarowicz pisze:

Premier Afganistanu Sultan Ali Keszmand zarzucił w niedziele Stanom Zjednoczonym, iż wymagają pomocy wojskowej dla rebeliantów afgańskich i oświadczył, że nie wyprzedzająca wojna jaka USA prowadzi przeciwko je-

gą krajowi, jest tak samo niezamierzona, jak amerykańska agresja przeciwko Grenadzie.

„Tysiące świadków może potwierdzić, że USA dostarcza broń kontrolującą obozom afgańskim, szkolonym przez Amerykanów w ośmiu dziesięciu obozach na terytorium Pakistanu. Nie jest to żadna tajemnica. Zresztą rząd USA wcale tego nie ukrywa” — oświadczył Keszmand w rozmowie z wysłannikami PAP i „Rzeczpospolitej”.

Keszmand nie podał bli-

ższych danych o rozmiarach pomocy amerykańskiej dla rebeliantów, ale inne źródła w Kabulu oceniają wartość samej broni i amunicji dostarczanej afgańskim grupom

kontrowersyjnym przez służby specjalne USA na dziesiąt milionów dolarów miesięcznie. Do tego dochodzi amerykańska pomoc finansowa, utrzymywanie obozów szkoleniowych w Pakistanie, a także pomoc finansowa Arabii Saudyjskiej. W Brytanii i innych krajach popierających kontrowersyjnie.

Premier Afganistanu powiedział, że rebelianci, niszcząc szkoły, zakłady przemysłowe, ośrodki zdrowia i środki transportu, wyrządzili znaczne szkody materialne — wynoszące równowartość połowy wszystkich nakładów na rozwój społeczno-gospodarczy kraju w latach 1958-78 — ale dodał, że rząd podejmuje kroki, aby skonsolidować gospodarkę i zapewnić jej wzrost.

Keszmand stwierdził, że zarządzał, aby Waszyngton dostarczył pomoc dla band kontrolujących ludność, co jest coraz bardziej dystansuje się od nich, ponieważ dostrzegają coraz wyraźniej, iż działają one przeciwko interesom ogółu. Istotne jest to, że społeczność baza kontrowersyjnie kurczy się coraz bardziej — podkreślił premier.

Keszmand wspominał, że

coraz więcej lokalnych grup

rebelianckich składa dobro-

wolnie broń i nawet przechodzą na stronę władzy, i o-

świadczył, że rząd zapewnia

miejsce w życiu kraju każ-

demu, kto zbliżał, ale zroz-

umiął swój błąd. Jednakże —

dodał premier Afganistanu —

nie chcemy kompromisu z

brojnymi bandami, które ma-

ją swe kwatery w Pakistanie,

korzystają z obecnej pomocy

wojskowej i są narzędziem

Stanów Zjednoczonych i pa-

listyckiego rządu sen. Ziaula

Haka. Z tymi ugrupowaniami

walcymy — powiedział Kesz-

mand.

Premier oświadczył, iż po-

działa pogląd przywódcy

nietu nieangazowanych In-

dir Gandi, że „jeśli siły

imperialistyczne rzeczywiście

pragną rozwiązać to, co nazy-

wają problemem Afganistanu,

można uczynić w niespełna

dwa tygodnie”. „Wystarczy

— powiedział Keszmand — że

by siły te przestały popierać

kontrowersyjnych afgań-

skich”.

Keszmand potępił agresję

amerykańską w Grenadzie.

Oświadczył też, że rząd Rea-

gana popiera ciężką zbrodnię

przeciwko ludzkości, wymaga-

jąc wysięg zbrojni i roz-

mieścizną nowe rakiety ja-

drowe w Europie Zachodniej.

Keszmand wspominał, że

coraz więcej lokalnych grup

rebelianckich składa dobro-

wolnie broń i nawet przechodzą

na stronę władzy, i o-

świadczył, że rząd zapewnia

miejsce w życiu kraju każ-

demu, kto zbliżał, ale zroz-

umiął swój błąd. Jednakże —

dodał premier Afganistanu —

nie chcemy kompromisu z

brojnymi bandami, które ma-

ją swe kwatery w Pakistanie,

korzystają z obecnej pomocy

wojskowej i są narzędziem

Stanów Zjednoczonych i pa-

listyckiego rządu sen. Ziaula

Haka. Z tymi ugrupowaniami

walcymy — powiedział Kesz-

mand.

Premier oświadczył, iż po-

działa pogląd przywódcy

nietu nieangazowanych In-

dir Gandi, że „jeśli siły

imperialistyczne rzeczywiście

pragną rozwiązać to, co nazy-

wają problemem Afganistanu,

można uczynić w niespełna

dwa tygodnie”. „Wystarczy

— powiedział Keszmand — że

by siły te przestały popierać

kontrowersyjnych afgań-

skich”.

Keszmand potępił agresję

amerykańską w Grenadzie.

Oświadczył też, że rząd Rea-

gana popiera ciężką zbrodnię

przeciwko ludzkości, wymaga-

jąc wysięg zbrojni i roz-

mieścizną nowe rakiety ja-

drowe w Europie Zachodniej.

Świat po wojnie atomowej wstrząsające wnioski raportu uczonych

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Górski pisze:

W Waszyngtonie rozpoczęła się międzynarodowa konferencja poświęcona skutkom wojny atomowej. W konferencji „ŚWIAT PO WOJNIE ATOMOWEJ” biorą udział uczeni reprezentujący różne dyscypliny wiedzy. Uczestnikom obrad przedstawiono wstrząsający raport opracowany przez 100 uczonych reprezentujących zarówno uczelnie, jak i rządowe instytucje naukowe w USA i innych krajach. Konferencja otrzymała także raport uczonych radzieckich na temat skutków wojny atomowej dla ludzkości.

„Wnioski uczonych radzieckich zawarte w raporcie — oświadczył Dr Sagan z Cornell University — pokrywają się całkowicie z wnioskami uczonych amerykańskich, jeśli chodzi o skutki i rozmiary zniszczeń wywołanych wojną atomową”.

Cechą szczególną konferencji jest to, że po raz pierwszy departament obrony USA zmuszony został do potwierdzenia, iż dotychczas nie opublikowano badań Pentagonu na temat skutków wojny atomowej potwierdzają to wszystko, przed czym dotychczas ostrzegali uczeni, domagając się podjęcia zdecydowanych kroków w celu zapobieżenia katastrofie atomowej.

Raport konferencji: „Świat po wojnie atomowej” stwierdza, iż w arsenałach USA i ZSRR znajduje się ponad pięćdziesiąt tysięcy jednostek broni atomowej o sile — wybuchu trzynastu tysięcy megaton, a więc trzynastu tysięcy milionów ton trotylu.

Użycie tej siły nuklearnej oznaczałoby całkowite zniszczenie miliona miast o liczbie

ludności Hiroshimy, co jest

założeniem czysto teoretycz-

nym, ponieważ nie ma milio-

na miast wielkości Hiroshimy.

Jednak użycie takiej właśnie

ilości broni atomowej spowodowałoby natychmiastową

śmierć ponad 1 mld 100 mln

ludzi.

Podobna liczba osób zmara-

łaby wkrótce po wybuchu

wojny atomowej. Półka

północna, gdzie prawdopodobnie rozegrałaby się tra-

gedia nuklearna ludzkości,

zostałaby sprowadzona do epo-

ki kamienia łupanego i znik-

nęłaby z niej wszelkie znane

nam dzisiaj ślady cywilizacji.

Autorzy raportu stwierdza-

ją, że przetrwałyby istniejące

składowiska broni atomowej,

sanitarne i administracyjne.

Obrzydliwa większość schro-

nia przeciwatomowych obra-

żeń byłaby zupełnie nieprzy-

datna. Ataki nuklearne spow-

odowałyby eksplozję wszelkie-

go rodzaju magazynów ma-

teriałów chemicznych, wy-

wołując pożary. Obrzydliwa

ilość gazów trujących spow-

odowałaby zatrucie miast.

Chmury radioaktywne, be-

dzące rezultatem eksplozji

bomb atomowych, pokryłyby

całą półkulę północną, powo-

dując oziębienie klimatu o

około 10 stopni Celsjusza,

wywołując tym samym na

wielu obszarach opady śniegu

i mrozy w lecie.

Niezależnie od radioaktyw-

nego zatrucia atmosfery i zie-

mi, trwałaby zmiana klimatu

spowodowałaby zamrażanie

wód gruntowych na dużych

obszarach, uniemożliwiając

procesy wegetacji roślin i zbóż.

Gdyby wojna atomowa wy-

buchła w lecie bądź na wios-

nę, nie istniałaby żadna moż-

liwość zebrania plonów. Tym,

którzy przeżyliby atak nukle-

arny, groziłby głód. Ziemię o-

panowałyby ciemność i zim-

no, wstrzymaniu ulęgiłyby pro-

cesy fotosyntezy roślin. Wojna

spowodowałaby, że w kilka

dni po jej wybuchu do at-

mosfery przedostałoby się o-

koło 225 milionów ton radio-

aktywnych zanieczyszczeń. Ta

kość wojny atomowej”.

25 lat honorowego dawstwa krwi

Becenny i niezastąpiony lek jakim jest krew, każdego dnia potrzebny jest tysiącom ludzi chorych, którzy ulegli nieszczęśliwym wypadkom lub tych, dla których ten „dar serca” jest niezbędny dla uratowania życia i zdrowia. Każdy z nas może znaleźć się w sytuacji wymagającej natychmiastowej pomocy w postaci transfuzji krwi.

Rozwój współczesnej medycyny podniósł za sobą ogromne zapotrzebowanie na krew i leki z niej produkowane dla ratowania zagrożonego życia ludzkiego oraz leczenia wielu chorób, dotychczas traktowanych jako nieuleczalne. Krew — jak do tej pory — nieczym nie można zastąpić.

Od wielu lat organizacje czerwono krwiste w wielu krajach patronują szlachetnej akcji honorowego krwiodawstwa. Honorowe oddawanie krwi, dobrowolne i bezpłatne, bez jakichkolwiek korzyści materialnych, jest szlachetnym obowiązkiem każdego zdrowego człowieka. Jedyną nagrodą jest świadomość pospieszenia z pomocą w razie potrzeby, uratowania zagrożonego życia i zdrowia.

Wzorem innych państw, uwzględniając ogromne zapotrzebowanie na krew i preparaty krwionośne, rozpoczęto w r. 1958 — pod patronatem PKi i przy ścisłym współdziałaniu z placówkami służby zdrowia — popularizowanie w Polsce honorowego krwiodawstwa. Ta piękna idea spotkała się ze zrozumieniem i społecznym poparciem.

Szybko pokonano też przeszkody i obawy, że oddanie krwi może być szkodliwe dla zdrowia. Okazało się bowiem, że oddanie przez dorosłego zdrowego człowieka nawet pół litra krwi nie przynosi żadnego uszczerbku dla zdrowia a

niejednokrotnie w sposób decydujący może pomóc choremu.

Z każdym też rokiem wzrastają szacunkiem i uznaniem dla honorowych dawców krwi, pełniących swą głęboką humanitarną służbę na rzecz życia i zdrowia. Tradycją też stały się, urządzone w okresie 22-26 listopada, Dni Honorowego Krwiodawstwa będące wyrazem uznania i podziękowania dla tych wszystkich, którzy dobrowolnie, nieodpłatnie i bezimiennie, regularnie cztery razy w roku oddają swą krew na potrzeby służby zdrowia bądź też oddali jednorazowo.

Przybywa też honorowych krwiodawców, którzy zrzeszeni są w Klubach Honorowych Dawców Krewi przy kołach PKC. Do klubów tych niejednokrotnie należą całe rodziny. Piękna tradycja przechodzi więc z pokolenia na pokolenie. Honorowym dawcą krwi może zostać każda zdrowa osoba w wieku 18-35 lat. Oddawanie krwi — jak zapewnia lekarze — można kontynuować nawet i po przekroczeniu 55 lat.

Tegoroczne Dni Honorowego Krwiodawstwa nie będą charakterystyczne uroczystości. Łączyć się będą bowiem z 25-leciem tej pięknej idei służenia ludziom. Przewidziane są okolicznościowe spotkania, wręczenie honorowych wyróżnień szczególnie zasłużonym krwiodawcom.

(h)

Fachowcy — rolnikom

Żywnienie królików

Zainteresowanie chowem drobnego inwentarza wynika nie tylko z pobudek ekonomicznych, ale i ze względów społecznych. Interesuje się nim zarówno młodzież, jak i ludzie starsi. Tam gdzie jest duża możliwość paszowców oraz odpowiednie warunki, powinno się hodować króliki. Największe trudności sprawia żywienie i do tego problemu się ogranicza.

Latem podstawową paszą są wszelkiego rodzaju zielonki z roślin uprawnych, ponadto chwasty polne rosnące na skarpach, miedzach, odłogach i ugórach. Najwartościowsze będą zielonki z roślin motylkowych (lucerna, konczyzna, biała, szwedzka itp.), z innych zaś — trawy z łąk, zwłaszcza nie zmierzonych, ze względu na różny skład roślin. Wymienione rośliny motylkowe posiadają w swoim składzie chemicznym dość znaczną ilość białka i dlatego są najwartościowsze. Hodowcy jednak niechętnie podają je królikom, ponieważ bywają przyczyną chorób, a zwłaszcza wzdęć. Aby do tego nie dopuścić nie powinno się zjadać z łąk i mokrych. Ta zasada powinna być bezwzględnie przestrzegana.

W zimie koszt hodowli wzrasta i przy obecnych cenach pasz i skupu staje się ona mało opłacalna. Tęgo powinniśmy dążyć do tego, aby wykosy same przypadły na luty-maj, celem utrzymania odpowiedniej wagi skupowej przed młodzieżą, a tym samym uzyskania opłacalności. Na zimę należy zapewnić wystarczającą ilość paszy, uwzględniając potrzeby po-

ani pranie koszul, za które nie słyszała marnego „dziękuję”, ani też nocne powroty na pełnym „gazie”, również pretensje, że „mówi matka nie do zarcia nie zrobiła dla mnie”.

Relacje mojego zachowania marzą na jawie: „Przeć ja tego wszystkiego do grobu”.

Posłałam na milicję, zgłosiłam. A na ona to: „Moga mi naskoczyć, to przecież moje, a jak matce się nie podoba, to sobie idzie na lepsze”. Przetrzymywali go trochę i puszcili.

— To on tak może postępować bezkarnie? — pyta bezradnie. Gdzie mam szukać pomocy? Cześć rzeczy powróciła z domu po znajomych, ale dlaczego ja nie mam prawa do tego, żeby we własnym domu się nie bać?

Jak zgłaszałam na komendzie to powiedzieli: „On chyba nie jest taki zły”. Drugi raz zgłaszałam, to dyżurny tylko się zdziwił: „Znowu to samo?” I jeszcze nie on już papiery przelał do prokuratury i ma się tam zgłosić. A jak on się zemści? Nikt się



Końcowy etap montażu kabiny — wstawianie szyb, zakładanie uszczelek. Tę czynność wykonuje Teresa Gentusz. Fot. KRZYSZTOF SWIDERSKI

Nie tylko dla rolników

Kabiny ze „SPOMASZU”

Te wiadomości przysłałem z pewnym niedowierzaniem — w SOKOLSKIM „SPOMASZU” mieli produkować kabiny do kilku typów „Ursusa”? A jednak to prawda. Wszystko zaczęło się od poszukiwania „tematu produkcyjnego”, który wypełniłby lukę po zaplanowanym przekazaniu wytwarzania w tym zakładzie mieszkarek do pasz i betonu. Poszukiwania, o których mowa, rozpoczęły się w kwietniu 1981 roku. I — przynajmniej — wcale nie były łatwe. Mieszarki stanowiły 40 proc. produkcji. Co też wprowadzić w to miejsce?

Rozliczne poszukiwania zaowocowały. Znalezione punkty zacementowania „Agromie”. Ludzie z zakładu dowiedzieli się, iż rocznie, z Czechosłowacji sprowadza się ok. 10 tysięcy kabin do ciągników. Czyżby takich kabin nie można produkować w Sokółce? Wszak załoga miała pewne doświadczenie — montowano kabiny do koparek z „Waryńskiego” i maszyn montowanych w „Ostrówku”. Pomyśl chwyci, tym bardziej że była to produkcja — po pierwsze — dla rolnictwa, po drugie — antyimportowa, po trzecie wreszcie — na rynek.

Przygotowania poszły nadszpedzanie szybko. Już w sierpniu ubr. zmontowano pierwszą partię kabin. Było ich około 900 sztuk. I tak się właściwie to zaczęło. Plan na rok bieżący zakłada już produkcję ok. 8 tys. sztuk, co stanowi dwie trzecie całej produkcji zakładu. Zgodnie z zawartą umową dysponentem jest „Agrom” w Kaliszu. Stamtąd otrzymują adresy odbiorców w całym kraju i wysyłają gotowe kabiny. Na przyszły rok — apetyt rośnie w miarę, jedzenia — sokółski

Przynajmniej trzeba, że kabiny wykonywane są solidnie. Istnieją do tego odpowiednie warunki pracy, które w połączeniu z dość stabilną kadra dają właśnie takie efekty. Byłoby jednak zbyt różowo, gdyby ludzie z sokółskiego „Spomazu” nie mieli kłopotów. Mają je — na co dzień i jeśli dobrze ułoży się współpraca z kilkunastoma kooperantami, jeśli mała rytmiczna dostawa potrzebnych wyrobów

hutniczych, to szwankuje — coraz częściej — zaopatrzenie w gazy techniczne. Odbierają je w Białymstoku, zdawaliby się, że niebawem, że powinno być coraz lepiej, niestety, jest coraz gorzej. W tej sytuacji poważnie myślą o wybudowaniu własnej acetylenowni. Będzie to jednak realne dopiero za rok, a na dzisiaj pozostaje borykanie się z kłopotami „gazowymi”, które znakomicie potrafią zakłócić rytmikę produkcji.

W wytwarzanej obecnie wersji, kabina pasująca do „Ursusa” C 355, C 360, będzie również mogła być stosowana do ciągnika z silnikiem Perkinsa — 360/3 P. Od początku produkcji kabina przeszła pewne modyfikacje, które wpłynęły nie tylko na poprawę jej funkcjonalności, przyczyniły się także do podniesienia stopnia bezpieczeństwa i wyglądu estetycznego.

Przykład z kabinami z sokółskiego „Spomazu” potwierdza starą prawdę, że do brzo pracować trzeba po prostu chcieć. O tym, że tak jest, świadczy brak reklamacji, wciąż rosnące zapotrzebowanie.

(ag)



Elementy do montażu konstrukcji kabiny cięte są z kilumimetrowej blachy — muszą być trwałe i wytrzymałe. NA ZDJĘCIU: przy automacie gazowym — Józef Drożdżewicz.

W „KONTRASTACH”

■ Póździennikowy numer „Kontrastów” otwiera rozmowa z EDWARDEM REDLIŃSKIM, która przeprowadził TADEUSZ MOCARSKI. Dowiadujemy się z niej m.in. 12 Redliński w Białymstoku bywa, i to często. Ale przemysłka się przez nasze miasto wprzebrała. Zakonny. Zebrać — w Warszawie zaś, by nie istnieć, nie bywa po prostu — w paru miejscach. I tak przez osiem lat pomieszkawa-

nia w stołcu był tylko trzy razy u „Dziennikarzy”, dwa w „Spatifie” i po razie w kawiarni ZLP i „Ścieku”. Długo — nieco mniej o sprawach osobistych.

■ Skandal w Paniewie wytopili dziennikarze dopiero wówczas, gdy na ratunek było już za późno. O rozebraniu dworku Prądzńskiego dowiedzieli się również ponieważ. Tym razem JAN KWA-SOWSKI wybrał się na Augustowskie przed 24 godziną, aby sprawdzić pogłoskę o przygotowaniu remoncie kolejnej śluzi.

■ Drugi już fragment pamiętników WŁADYSŁAWA BRONIEWSKIEGO obejmujących lata 1918-1922.

■ JANUSZ KILANSKI w kolejnym felietonie z cyklu „Miałem moment złapania kilometra na piro” zajmuje się kulturą języka. Rozważania jego dotyczą tym razem językowej codzienności atakującej nas z lamów prasy oraz anten radia i telewizji. Dostają się i nam, o dostają. Nasza gazeta, znalazłszy się na cenzurowanym, przyrzeka poprawę. (CH)

NINA OMELCZENKO

Śladem publikacji

W ocenie słomy

W związku z krytyką dwu- i trzydobowych kolejek przy punktach skupu lnu, zawartą w artykule pt. „Lniane korki” („GW” z 29 sierpnia br.), Północne Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Lenpol” w SZCZYTNI nadstawił wyjaśnienie, którego zamieszczamy obszernie fragmenty.

„Oceniłac meritu sprawy, czyli przebieg skupu lnu, należy rozpatrywać go w dwóch płaszczyznach. W pierwszej — oceniłac oceniających i kontrolujących skup z zewnątrz, tj. ludzi nie związanych z naszym przedsiębiorstwem i nie będących rolnikami, plantatorami lnu, w drugiej — poprzez ludzi naszego przedsiębiorstwa i samych plantatorów lnu.

Pierwsza grupa ludzi wyraża bardzo często zdanie, że w ten sposób, że rolnik dostarcza jednorazowo czterech, a nie pięć przyczep lnu, uniemożliwiając w ten sposób odbiór lnu od innych plantatorów. Opracowane przez służbę agrotechniczną harmonogramy dostaw nie zdają egzaminu nie ze względu na fakt, że len dojrzewa w różnym czasie, ale jednocześnie dojrzenie wszystkich plantacji oraz głównie z powodu nieprzestrzegania tych harmonogramów przez rolników (...).

Mówiąc o nieprawidłowościach przy magazynowaniu lnu mamy na uwadze fakt, iż wycochane naprzeciw zmniejszeniu kolejek oraz wobec nacisku osób kontrolujących została rozpoczęta znaczna ilość stert, których w razie wystąpienia opadów nie byłoby w stanie zabezpieczyć przed zmoknięciem, a tym samym przed zniszczeniem surowca. W pewności wówczas, ci sami ludzie pisaliby o zmarnowaniu lnu i całym doboru rolnika. Każdy, przysiadający się z zewnątrz, musi mieć jasność sprawy, że len to nie są ziemniaki, czy buraki cukrowe, które można praktycznie przyjąć wac bez względu na warunki atmosferyczne, a ich rozkładanie jest znacznie szybsze. Len trzeba układać w stercie w sposób gwarantujący przechowanie go przez dłuższy okres czasu, sięgający na niektórych punktach skupu 12-16 miesięcy. Czynności te trzeba nieść, wykonać ręcznie biorąc i układając każdy soplek oddzielnie.

I nie pomóż tutaj duża ilość stert, czy zwiększona ilość ludzi, gdyż czynności te na stercie może wykonywać jedynie jedna lub dwie osoby, które są jednocześnie odpowiedzialne za jakość budowy sterty, gwarantującej dobre przechowanie lnu. Należy również wiedzieć, że len musi być zmagazynowany oddzielnie, wg skłupionych klas, a w wypadku lnu nasiennego również odpowiednimi stopniami kwalifikacyjnymi. Jest główną przyczyną, która limituje ilość przymagazynowanego surowca na punkcie skupu.

Nie znając specyfiki skupu i magazynowania lnu można w sposób nieuzasadniony składować ludzi, którzy na to nie zasłużyli, a w tym czasie wykonywali ciężką pracę. Na 3 tysiące zatrudnionych ludzi w naszym przedsiębiorstwie na akcie skupu odelegaliśmy z zakładów ponad 400 osób, wykonując jednocześnie w tych zakładach zadania planowe. Ponadto, tegoroczna pogoda spowodowała to, że praktycznie przez 3 tygodnie skupiliśmy 97 proc. planowanego ilości lnu, tj. 43 tys. ton, a więc w czasie o połowę krótszym niż w ubiegłych latach skupiliśmy o 10 proc. więcej lnu. Len ten musieliśmy zmagazynować w prawie 200 stertach. Daje to ciekawy obraz wysiłku ludzi pracujących na punkcie skupu (...).

Trzeba również wiedzieć, że przedsiębiorstwo nasze z jednej wypracowane złotówki ma 5 groszy zysku, a rolnik przy uprawie lnu z tej złotówki ma 60 groszy zysku.

Sumując, że kolejkę sprawy stwierdzając, że nas też była tworząca się kolejką i oczekiwanie rolników. W tym celu podjęliśmy już niezbędne działania, aby ich uniknąć w przyszłych latach. Działania te sprowadzamy do:

— Ścisłego opracowania harmonogramów i zleceń na dostawy lnu. Harmonogramy te

dostarczemy zainteresowanym instytucjom. Musi tutaj jednak być spełniony warunek ścisłego ich przestrzegania przez obydwie strony.

— Zawierania umów oddzielnych z rolnikami na przechowywanie surowca u siebie za odpowiednim dodatkowym wynagrodzeniem i odbiór tego surowca w późniejszym terminie.

— Rozważań i rozwiązań nadal wprowadzanie premii za terminową dostawę lnu. Nie jest to jednak sprawą prostą i łatwą. Bo co będzie gdy w wyznaczonym terminie będą opady deszczu?

Dyrektor inż. Lucjan Miniszewski

OD REDAKCJI: Jako ludzie z zewnątrz, po pierwsze nie zgadzamy się z opinią, że stanie trzy doby w kolejkę jest „zjawiskiem tanim” zwłaszcza dla stojącego w niej. Po wtóre kolejkę (ale nie trzydobową) są dość powszechnym dziś zjawiskiem. Pisanie o nich żadnemu dziennikarzowi rozgłosu nie przyniesie.

Dyrektor Lucjan Miniszewski, oceniając przebieg skupu z punktu widzenia przedsiębiorstwa, mówi o korzyściach płynących ze zgromadzenia surowca w krótkim okresie czasu. Rolnik nie traci na klasie lnu i przedsiębiorstwo ma lepszy (suchy) surowiec. Tyłko, że korzyść rolnika jest pomniejszona o stratę trzech lub dwóch dni zwiększonej czuwania i sprzętu. Słoneczna pogoda sprzyjała w tym przypadku, tak samo plantatorom jak i przedsiębiorstwu. Dyrektor cieszy się z tego, ale obwinia zarządek rolnika, że nie dotrzymuje harmonogramów dostaw. Wychodzi na to, że słoneczna pogoda załamała harmonogramy. Jakże są z tego wnioski? A no takie, że „kolejki oczekujących rolników” mniej lub więcej były i prawdopodobnie będą.

Mimo takiego stwierdzenia dyrektor widzi możliwość ich zmniejszenia. Mówiąc na przykład, że „rozważaliśmy i rozważamy nadal wprowadzenie premii za terminową dostawę”. Proponujemy zaprzestanie rozważań o wprowadzenie tego. Tak jak to czyni przedstawiciel rolnictwa czy tytoniowy. Oprócz dni deszczowych które „złamały” harmonogram można wprowadzić zasadę utrzymania ważności terminu w najbliższym dniu bez opadów.

Oburzenie się na krytykę jest zachowaniem dziwnym. Można sądzić, że dyrektor ma za złe tym, którzy nie godzą się z wzorcem pokornego plantatora, który bez szemrania czeka parę dni na zapłatę, za całonocny trud.

Wracając do sposobów skrócenia kolejek nie można się zgodzić z opinią, że nie ma na to wpływu ilość pracowników (tzw. stogowych) na stertach. Przykład z Leniewa i Augustowa pod Białymstokiem. W pierwszym przypadku zatrudniono więcej ludzi (sezonowych) rekrutując ich z „spod kiosek” z piwem”. Ci ludzie po dwóch, trzech dniach rejtowali. A w Augustowie zatrudniono studentów, którzy okazywali się bardzo dobrymi pracownikami. Jest jeszcze młodzież z OHP.

Fakt, że przedsiębiorstwo z jednej wypracowane złotówki ma 5 groszy zysku, a rolnik 60, nie najłatwiej świadczy o gospodarności przedsiębiorstwa, działającego w oparciu o trzy „S”. A może po prostu byłby wynik finansowy przesunięty o 400 osób z zakładów (bez których wykonywano zadania planowe) na stałe do produkcji?

ZOFIA JADCZUK

Listopad miesiącem dobroci dla zwierząt

Każdego roku — zgodnie z wieloletnią tradycją — listopad ogłaszany jest jako miesiąc dobroci dla zwierząt. Chodzi o przypomnienie o społeczeństwu, że w życiu człowieka zwierzęta spełniają istotną rolę i życie bez nich nie byłoby możliwe.

Właścicielom zwierząt, i tym, którzy się z nimi stykają, że należy je humanitarnie traktować, odpowiednio żywić i poić, leczyc, poddawać obowiązkowym szczepieniom i wszelkim koniecznym zabiegom, ponieważ zwierzęta — podobnie jak ludzie — odczuwają głód, pragnienie, chłód, ból i lęk.

Pracownikom rzetelni, uczciwi, doświadczalni zwierzętni, zakładów skupu, transportu — że zwierzętom skazanym na cierpienia, trzeba maksymalnie łagodzić ból, zmęczenie i inne dolegliwości.

Do dzieci i młodzieży, szczególnie na wsi (ale i w miastach również) kierowany jest serdeczny apel o sprawowanie opieki nad zwierzętami. Właścicielom zwierząt, którzy nie są w stanie bud dla psów, uszczelnienie szpar, zapewnienie odpowiedniej ilości ściółki, która co pewien czas powinna być uzupełniana i zmieniana. Być może zaizolacja potrzebna zapewnienia nowej bud. Nie można też psa stale trzymać na uwięzi. Trzeba mu zapewnić możliwość ruchu poprzez

Zajęcy jak na lekarstwo

W woj. łęczyńskim utrzymuje się wysokie zanieczyszczenie środowiska naturalnego. Głównym sprawcą jest przemysł miedziowy emitujący w atmosferę setki ton szkodliwych pyłów i gazów. Zanieczyszczenia te wpływają na zdrowie ludzi i zwierząt. Właścicielom zwierząt, którzy nie są w stanie bud dla psów, uszczelnienie szpar, zapewnienie odpowiedniej ilości ściółki, która co pewien czas powinna być uzupełniana i zmieniana. Być może zaizolacja potrzebna zapewnienia nowej bud. Nie można też psa stale trzymać na uwięzi. Trzeba mu zapewnić możliwość ruchu poprzez

(PAP)

Ciąg dalszy ze str. 3

zadają już pochować ojca, chorującego długo, bardzo długo; opłakać go po stokroć.

Wtedy chyba po raz pierwszy zdała sobie sprawę, że jeszcze nie koniec jej utrapienia. Syn, choć wrócił goły i bosy („nawet ślipy miał podarte”, jak jakiś lachmaniarz), czuł się panem. „Dawaj, matka, jedzenie”, „dawaj, matka na papierosy, na pół litra, zagrychcie, ubranie, pościel”. „A co, nie podoba się? — zbywał protesty. — Przecież to wszystko moje”. Kiedy ni stąd ni zowąd zdecydował się wyjechać, była cała szczęśliwa.

Poszłał jednak rok czy dwa i goniony przez tych, od których nie raz i nie dwa pożyczal — znowu ją nawiedził. „Wracam, matka, na swoje. Nie podoba się?” — powtórzył znany refren.

Nie podobało się. Ani to piane towarzyszywo, które widać do jej izby w gościnie,

nie zabierze — on wszystko mi nie dostanie. Ale niech mi da spokojnie dożyć ja nie od niego nie chcę, żadnej pomocy, ale niech mnie zostawi wreszcie w spokoju. Maż, kiedy leżał chory, chciał wszystko zapisać na mnie testamentem. Tylko, że ja głupia, nie chciałam wierzyc, że to już koniec z nim. Mówiałam:

patrzcie do szafy, a tu prawie pusto. Zabrał swetry, kupon materiału, ubranko kupione na prezent dla siostrzeńca. I wino domowej roboty i butla gazowa, i słoiki z kapustą, mięsem, wszystkim „wyparowało”.

Poszłam na milicję, zgłosiłam. A na ona to: „Moga mi naskoczyć, to przecież moje, a jak matce się nie podoba, to sobie idzie na lepsze”. Przetrzymywali go trochę i puszcili.

DAWAJ, MATKO, DAWAJ

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „NAREW” w Łomży

zatrudnia

mężczyzn na stanowiska:

- mistrzów urządzeń elektrycznych
- Wymagane wykształcenie wyższe i rok stażu w zawodzie lub średnie i trzyletni staż w zawodzie
- magazyniera w Magazynie Tkanin Surowych
- Wymagane wykształcenie średnie ze znajomością zagadnień obrotu materiałowego magazynowego oraz odbycia służby wojskowej.

Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 wew. 185, pokój 215.

k 4618-0

USŁUGI

USŁUGI WPHW
PACHOWOŚĆ
I OPRZYŻYŻDZANIE
— pełna informacja, tel. 957
SPRZĘT ZMECHANIZOWANY
— tel. 956, ul. Sienkiewicza 42
TELEWIZORY
— tel. 959 — złożeńca cała doba
ul. Warszawska 79 k 4651-0

NAPRAWA telewizorów — 367-47.
Gacki.
NAPRAWA telewizorów. 419-168.
Inż. Ostaszewski.
NAPRAWA telewizorów. 417-154.
Prókopowski.
NAPRAWA telewizorów. 411-376.
Bondaruk.

POGOTOWIE telewizyjne. 222-46.
Zawistowski.
ANTYŁAMANIOWKA k 10474-0
Sienkowskiego, tel. grzeszczyński
418-287, (70-20).

NAPRAWA maszyn szycielnic.
Białystok, Młynowa 45/1, tel.
240-75, Borowski.
INSTALATORSTWO c.o. i wod.-
kan. Paweł Cis, Białystok, ul.
Ciepła 21 m. 4, tel. 313-31.

AUTO — alarmy. Szewczyk, Białystok, ul. Wschodnia 28. (Wy-
goda). k 10384-0

LOKALE

POKOJ studentkom — odstąpię.
Antoniuk Fabryczny 7/3.
MIESZKANIE i utrzymanie. Na-
miej, po pięciopiętrowej, najch-
niej w mieście. Za pomocą
starszego pana. Oferty Biuro O.
głoszeń „10357”.

PRZYJMĘ pana na mieszkanie.
Kopernika 69, Białystok. k 10358-1
M-2 w Białymstoku — sprzedam.
Tel. 35-400.

MIESZKANIE własnościowe 85 m.
kw. (w centrum Suwałk) tanio
sprzedam. Tel. 41-54, (po 16).

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

„ZASTAWĘ” 1100p (53 tys. km)
zamienie na nowego „Plata” 120p
— lub sprzedam. Makowska 15.
k 10510-1

DYREKCYJA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNIKACYJNEGO w Białymstoku

przyjmuje kandydatów do przeszkolenia w zawodzie

kierowcy autobusowego kat. D

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wiek 22—35 lat
- wykształcenie minimum podstawowe (udokumentowane świadectwo)
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- odpowiedni stan zdrowia do zawodu kierowcy autobusowego
- niekaralność sądowa
- pozytywna opinia z poprzednich zakładów pracy
- wyrażenie zgody na podpisanie umowy o przeprowadzeniu 3 lat w charakterze kierowcy autobusowego w MPK w Białymstoku.

Kurs trwa 5 miesięcy.

Rozpoczęcie kursu — styczeń 1984 r.

W okresie szkolenia słuchacz otrzymuje wynagrodzenie oraz bezpłatny przejazd komunikacją miejską w Białymstoku.

ZGŁOSZENIA przyjmuje do 22 listopada 1983 r. i u-

działa i informacji Ośrodek Szkoleń Zawodowych MPK

w Białymstoku, ul. Skłodowska 11.

Przejazd autobusami linii nr 2, 6, 8, 11, 17, pokój nr 3

i 4. k 4567-0

„FIATA” 125 p (rocznego) — sprzedam. Kol. Złotoryja 181. Po-
gorzelski.

„NOWOC” „Plata” 125 p (nie re-
testowany) — zamienie na sa-
mochód czterodrzwiowy. Ul. Bła-
toszczek 36 m. 12.

„MOSKWIĆ” 400 po kapital-
nym remoncie — sprzedam. Biał-
ystok, ul. Berlińska 34/32.

KAROSERIE „Skody” 120 L po
wyprawce — sprzedam, ul. Sando-
mierska 2 (po 16).

„SYRENE” „Bosto” stan bardzo
dobry — sprzedam. Wiadomości
Gdańskie, ul. Marchewskiego 29.

„WOLGA” Gaz 21 (1970 r.) —
sprzedam. Augustów, ul. Zw. Za-
wodowych 16 (po godz. 15).

„ZUKA” nowego, blaszak —
sprzedam. Białystok, ul. Pod-
laska 5/3. k 10377-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

„ZUKA”, „Forda” dostawczy —
sprzedam. Hajnówka-Lipiny. Sa-
ręga. k 10387-1

ROZNE

KOZUCH krótki na sznurku,
wysoką pania — sprzedam. Tel.
211-96 (po godz. 16).

„SHARPA” nowego, (wiece) z ko-
łami 2x50 w plus szafka
szafka. Białystok, ul. Lipowa
67. k 10375-1

FUTRO z tchorezofretek — sprze-
dam. Hanna Klimowicz, ul. Zwyo-
dowa 17 m. 1, godz. 16-18.

MASZYNE do pisania — kupię.
Tel. 412-18.

WILCZYŃSKI niemienie — sprze-
dam. Białystok, ul. Zuchow 28,
tel. 412 653.

SZCZENIĘTA rodowodowe, dwu-
miesięczne czarne afgańskie, po
rodzicach z wyjątkowo wielką
szkłą. Narewka 7/61, Białys-
tok. k 10462-1

BUTLE gazowa — sprzedam. Ko-
walewski, Białystok, Narewka 7
m. 12.

KIOSK handlowy przenośny —
sprzedam. Białystok, ul. A. Lu-
dowego 28.

KOCIOŁ c.o. „Camino” 1,5 m kw.
— sprzedam. Białystok, ul. Kmi-
czki 43.

60 ARKUSZY blachy ocynkowa-
nej o wymiarach 1,50 x 1,50 m.
— sprzedam. Białystok, ul. Kowalni-
cka 43.

CGŁE szamotowa i ceramiczna —
sprzedam. Łomża, tel. 55-67.

DZIAŁKĘ pod budowę lub ogra-
dzenie — sprzedam. Zawady, k.
Białogostu 53.

WILLE sprzedam. Suwałki, ul.
Partyzantów 15. k 10394-1

DOM drewniany z ogrodem lub
działką 0,5 ha — kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń „1049”.

DOM wykończony piętrowy —
sprzedam za gotówkę. 1500 zł
(1982 r.) — zamienie na „Plata”
120p. Łapy, ul. Nowowiejska
36.

DOM w Rumli — sprzedam. Gdynia,
tel. 205-889 (12-17 prócz sobót
i świąt).

BLIZNIAK dwupiętrowy we Wła-
dysławowie — sprzedam. Gdynia,
tel. 205-889, 12-17, prócz sobót
i świąt).

DOM drewniany z placem (około
20 arów) — sprzedam. Drobiczyn,
ul. Warszawska 23. k 10430-0

SAMOCHOŁ „Ford Falcon”, ciągnik
C-355 — sprzedam. Wiadomości
Rosochaty Róg, 16-504 Makowska
Ruda, Stanisław Andrzejewski, tel.
205-889, 12-17, prócz sobót
i świąt).

CIĄGNIKI C-350 (1500 młg.) —
zamienie na C-360 lub „Fergu-
na”. Henryk Pocztański, 18-704
Kobylna woj. łomżyński k 10453-1

CIĄGNIKI C-350 (1500 młg.) —
zamienie na C-360 lub „Fergu-
na”. Henryk Pocztański, 18-704
Kobylna woj. łomżyński k 10453-1

CIĄGNIKI C-350 (1500 młg.) —
zamienie na C-360 lub „Fergu-
na”. Henryk Pocztański, 18-704
Kobylna woj. łomżyński k 10453-1

CIĄGNIKI C-350 (1500 młg.) —
zamienie na C-360 lub „Fergu-
na”. Henryk Pocztański, 18-704
Kobylna woj. łomżyński k 10453-1

CIĄGNIKI C-350 (1500 młg.) —
zamienie na C-360 lub „Fergu-
na”. Henryk Pocztański, 18-704
Kobylna woj. łomżyński k 10453-1

CIĄGNIKI C-350 (1500 młg.) —
zamienie na C-360 lub „Fergu-
na”. Henryk Pocztański, 18-704
Kobylna woj. łomżyński k 10453-1

CIĄGNIKI C-350 (1500 młg.) —
zamienie na C-360 lub „Fergu-
na”. Henryk Pocztański, 18-704
Kobylna woj. łomżyński k 10453-1

CIĄGNIKI C-350 (1500 młg.) —
zamienie na C-360 lub „Fergu-
na”. Henryk Pocztański, 18-704
Kobylna woj. łomżyński k 10453-1

CIĄGNIKI C-350 (1500 młg.) —
zamienie na C-360 lub „Fergu-
na”. Henryk Pocztański, 18-704
Kobylna woj. łomżyński k 10453-1

CIĄGNIKI C-350 (1500 młg.) —
zamienie na C-360 lub „Fergu-
na”. Henryk Pocztański, 18-704
Kobylna woj. łomżyński k 10453-1

CIĄGNIKI C-350 (1500 młg.) —
zamienie na C-360 lub „Fergu-
na”. Henryk Pocztański, 18-704
Kobylna woj. łomżyński k 10453-1

CIĄGNIKI C-3

